

Rozpoczęły się na Śląsku ogólnopolskie uroczystości jubileuszowe Ludomira Różyckiego. Doniosłe to wydarzenie kulturalne ma swoje wyjątkowe znaczenie. Po raz pierwszy bowiem w dziejach robotniczego Śląska górniczy i hutniczy mają sposobność uczcić rzadki, bo 50-letni jubileusz pracy wielkiego kompozytora, który wśród nich żyje i tworzy.

Jubileusz Różyckiego jest jeszcze jednym dowodem rozwoju i rozmachu śląskiego życia kulturalnego. Z ośrodku, w którym w latach międzywojennych życie to pulsowało bardzo słabo, w do-

Premiera opery „Casanova” w Operze Śląskiej

50-LECIE TWÓRCZOŚCI

LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO

Rozwinał się również ogromnie amatorski ruch muzyczny w świątlicach robotniczych.

Dzięki władzy ludowej powstały tu warunki, w których kompozytorzy mogą tworzyć, przyczyniając się jednocześnie do pobudzenia i rozwoju młodych talen-

ty. Największą jednakże zasługą Różyckiego jest to, iż przyczynił się znacznie do rozbudzenia w masach ludowych umiłowania polskiej sztuki muzycznej, że ożywił zainteresowanie dla niej u innych narodów i rozślał jej imię w całym świecie.

W założeniach estetycznych i patriotycznych Różycki należał do „Młodej Polski” (Mieczysław Karłowicz, Karol Szymanowski, Apolinary Szeluto, Grzegorz Fitelberg) — kierunku, który na początku naszego stulecia stworzył polską muzykę symfoniczną i zrównał ją co do poziomu z osiągnięciami innych narodów. Rzecz jasna, iż na grupę tę wywrzeć musiała pewien wpływ ta muzyka, która stawiała sobie za wzór szczególnie utwory Ryszarda Wagnera, Ryszarda Straussa, Piotra Czajkowskiego i włoskich kompozytorów operowych kierunku werystycznego. Wpływy te nie wykraczały jednak wiele poza rzemiosło kompozytorskie.

Zasadniczo w twórczości swej Różycki stał na gruncie rdzennie polskim. Stał na nim nawet wtedy, gdy w latach międzywojennych większość naszych kompozytorów marnowała swój talent w formalistycznym eksperymentatorstwie. Różycki był wówczas odosobniony, reprezentując własny, niezależny od obcych wpływów kierunek, oparty na twórczości ludowej. I właśnie dlatego dzieła jego cechuje jasność, bezpośredniość, bogata pomysłowość twórcza, na jaką zdobyć się może jedynie wszechstronny i głęboki talent. Forma rodzi się u niego z treści wewnętrznej. Język jest plastyczny i bogaty, mimo to prosty i jasny.

Styl Różyckiego określić można jako dramatyczno-programowy. Obrazy, które stwarza, są pełne realistycznej siły. Rozmach i temperament posiadają utwory wyrażające radość i humor.

Szczególnie w charakterystyce humoru Różycki jest prawdziwym mistrzem.

Dorobek twórczy jubilata przed stawia się imponująco. Obok licznych pieśni, utworów kameralnych, instrumentalnych i orkiestrowych na wyróżnienie zasługuje 6 oper, 5 poematów symfonicznych i 2 balety. Najświeższy utwór Różyckiego to poemat symfoniczny „Warszawa Wyzwolona”. Prawykonyanie tego dzieła odbędzie się 19 bm. podczas koncertu, który, w ramach obchodu jubileuszu, urządzi Państwowa Filharmonia w Katowicach.

Należy mocno żałować, iż na rozpoczęcie uroczystości jubileuszowych Opera Śląska nie wznowiła polskiego baletu narodowego „Fan Twardowski”. W dziele tym, jak również w operze „Eros i Psyche” Różycki wznosił się bowiem na najwyższy szczyt swej twórczości dramatycznej. Ponadto w „Panu Twardowskim” publiczność miałaby okazję najlepiej stwierdzić polski charakter muzyki Różyckiego.

W przygotowanie „Casanovy” Opera Śląska włożyła bardzo duży wysiłek. Nic dziwnego, że premiera była wielkim sukcesem, aczkolwiek w dziedzinie wokalistyki wysunęło się kilka ważnych problemów.

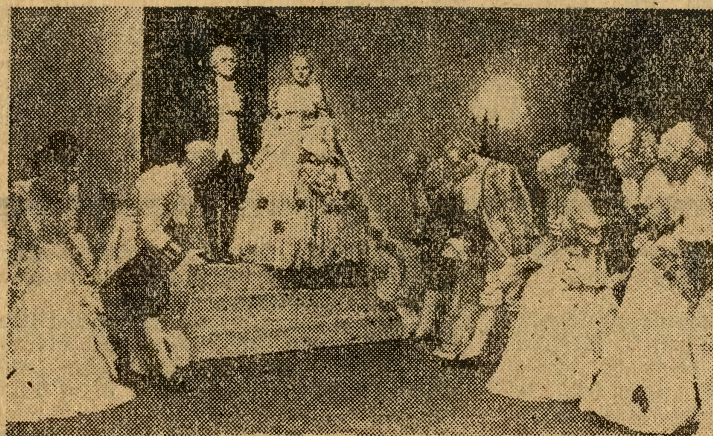
Wystawiona w poniedziałek opera „Casanova” powstała przed 30 laty. Prapremiera jej odbyła się w Warszawie, w roku 1923. W latach międzywojennych wystawiły ją Opery: poznańska, lwowska i katowicka. Duże powodzenie zdobyła również na scenach zagranicznych, zwłaszcza w Antwerpii, Belgradzie i Bratysławie.

W przedstawieniu premierowym inaugurującym jubileusz obsadę tworzyli wszyscy niemal soliści Opery Śląskiej. Trudno więc wymienić tu nawet ich nazwiska. Doskonale pod względem aktorskim i wokalnym wy-

wiązał się Zbigniew Platt w roli tytułowej. Dobrze brzmiała orkiestra pod batutą Jerzego Silli-cha. Dodać należy, że dyrygent prowadził już to dzieło na scenie Opery Warszawskiej.

Największy sukces przyniosło wystawienie „Casanovy” dekoratorowi Karolowi Gajewskiemu. Dekoracje i kostiumy jego projektu były świetnym odtworzeniem epoki, zdradzały przy tym głębokie znawstwo efektów scenograficznych.

Koncepcję inscenizacyjną przygotowali zespołowo K. Białek, R. Śniady i Z. Hierowski. Usiłowali oni z „Casanovą” stworzyć barwny ale zarazem satyryczny obraz epoki rokoka. Typowym reprezentantem sfer arystokratycznych tej epoki był awanturnik Casanova, uosobienie cynizmu i zepsucia. Ze względu na niską wartość literacką libretta tej



Fot. B. Stapiński

Natalia Stokowacka w roli Caton Zbigniew Platt w roli Casanovy

bie socjalistycznego budownictwa stał się Śląsk jednym z największych naszych ognisk kulturalnych, szczególnie zaś muzycznych. Tu, gdzie dawniej nie zdawała utrzymać się ani jedna zawodowa orkiestra symfoniczna, dzisiaj działają na szeroką skalę dwa potężne tego rodzaju zespoły. Jeden z nich — Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia — znajduje się na poziomie europejskim. Gdy dawna Opera po kilku latach borykania się ulec musiała likwidacji, obecna Państwowa Opera Śląska, działająca na 15 scenach Śląska i innych województw Polski, potrafiła wybić się na czoło teatrów operowych. Dawna liczba 5-ciu śląskich prywatnych szkół muzycznych wzrosła dziś do 23.

tów ze środowiska robotniczego. W tej sprzyjającej atmosferze osiedli po wojnie na Śląsku artyści tej miary co zmarły śpiewak Adam Didur — założyciel Opery Śląskiej, kompozytorzy: Bolesław Woytowicz, Bolesław Szabelski oraz dwóch przedstawicieli „Młodej Polski” — Grzegorz Fitelberg i Ludomir Różycki.

Jubileusz twórcy pierwszego baletu narodowego jest jednocześnie wyrazem troski i opieki, jaką Rząd nasz otacza tych, którzy przysłużyli się narodowi. A stwierdzić należy, że zasługi Różyckiego są bardzo poważne.

Obok kompozycji rozwijał on ożywioną działalność jako pedagog, dyrygent, organizator życia muzycznego i publicysta muzycz-



Fot. B. Stapiński

Antoni Majak

w roli prefekta policji w III akcie

oper, w porozumieniu z kompozytorem i przy jego współpracy dokonano literackiej przeróbki dotychczasowego tekstu. Z trudnego tego zadania wywiązał się dobrze Zbigniew Lipczyński, choć język jego w stosunku do akcji jest może zbyt współczesny. Operę reżyserował Bolesław Fotygo-Folański.

A. DYGACZ

„TRYBUNA ROBOTNICZA”, organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — Wyd. ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA”. — Redaguje Komitet redakcyjny 340-41, 358-23. — Sekretariat naczelnego redaktora tel. 361-03. — Sekretariat redakcji tel. 358-22. — Dział partyjny tel. 304-16. — Dział ekonomiczny redakcji tel. 350-46. — Dział kultury i sztuki tel. 322-94. — Dział sportowy 338-74. — Dział reporterski 343-93. — Dział „Trybuny Czytelników” tel. 361-06. — KOLPORTUJE: PPK „Ruch”, tel. 341-43, 315-12, — Konto PKO III 8930.